

Hieny ze skarbówki ścigają także kupujących

19 czerwca 2025

Skarbówka nie ściga już tylko sprzedających w serwisach sprzedażowych, ale także kupujących. Jeśli dokonało się transakcji o wartości powyżej 1 tys. zł, algorytm fiskusa to wyłapuje, a urzędnicy wzywają do zapłaty „należnego” podatku i odsetek.

Sprawę opisała Agata Kołodziej na SpidersWeb.pl. Przypomina, że „platformy sprzedażowe jak »OLX«, »Allegro«, »Vinted«, »Facebook Marketplace«, »Booking« i wiele innych musi przekazywać fiskusowi dane na temat zawieranych za ich pośrednictwem transakcji”. „Unijne przepisy w tym zakresie obowiązują od 1 lipca 2024 r., ale platformy przekazały fiskusowi pakiety danych za 2023 i 2024 r. pod koniec stycznia 2025 r. No i zaczęły się kontrole” – czytamy.

Opisała przypadek pana Jana, który kupił używany rower od osoby prywatnej na Allegro Lokalnie za 1,5 tys. zł. Nie złożył formularza PCC-3 i nie wpłacił 30 zł w ciągu 14 dni. Kwota 30 zł to 2 proc. od wartości zakupu, czyli 1500 zł. Nie zrobienie tego dotychczas uchodziło za drobne przewinienie.

„Od stycznia 2025 platformy, m.in. »Allegro«, zobowiązane są do przekazywania danych o transakcjach użytkowników (również kupujących) do Urzędu Skarbowego na mocy unijnej dyrektywy DAC7” – napisała Kołodziej. „Algorytmy działają jak sita. Dane z transakcji, przelewy, korespondencja to sygnały przetwarzane przez algorytmy fiskusa, które wskazują konkretne osoby odbywające zakupy powyżej 1 000 zł od osób prywatnych” – czytamy.

W efekcie do pana Jana kilka miesięcy po dokonaniu transakcji przyszło pismo ze skarbówki. Urzędnicy żądali wyjaśnień, przesłania PCC-3 oraz wpłaty zaległego podatku i odsetek za

zwłokę. „Dotąd panowało powszechne przekonanie, że to, co fiskus z tymi danymi robi, to kontrola sprzedających. Tymczasem okazuje się, że na celowniku są również kupujący” – podkreśliła autorka.

PCC, czyli podatek od wzbogacenia, dotyczy wszystkich osób. Państwo żąda haraczu od zakupu czegoś, co kosztuje więcej, niż 1 tys. zł. Dotychczas kojarzono to głównie z zakupem mieszkania czy samochodu. W praktyce chodzi o wszystko, co zakupujemy o wartości powyżej 1 tys. zł.

Przywołano też artykuł z Forsal.pl, gdzie wskazano, iż przez pierwsze cztery miesiące tego roku osoby prywatne zamieściły ponad 1,24 mln ogłoszeń sprzedaży rzeczy o wartości powyżej 1 tys. zł. „Z czego sprzęt elektroniczny to 121 tys. ogłoszeń, rowery 71 tys. ogłoszeń, meble 60 tys. ogłoszeń. I te właśnie dane obecnie zaczyna ostro kontrolować fiskus pod kątem obowiązku zapłaty PCC przez kupujących” – czytamy na spidersweb.pl.

Nikt konkretnie nie kontroluje tych transakcji – robi to algorytm fiskusa, więc może „przemieścić” dowolną liczbę transakcji i dopaść każdego.

Autorstwo: DC

Na podstawie: SpidersWeb.pl

Źródło: NCzas.info